

MIASTA MARZEŃ

Hawana



BIBLIOTEKA GAZETY WYBORCZEJ

MIASTA MARZEŃ

Hawana

kulturalnysklep.pl

P O L E C A



Zamów na www.kulturalnysklep.pl
pod numerem 801 130 000*

*opłata zgodnie z taryfą operatora

MIASTA MARZEŃ

Hawana





Plac Katedralny.

„Miasta Marzeń” to nowa 21-tomowa seria przewodników, poświęconych miastom znanym z historii i literatury. Opowiada ich dzieje, prezentuje zgromadzone w nich zabytki i dzieła sztuki, kreśli sylwetki wielkich i sławnych mieszkańców. I – przede wszystkim – wskazuje trasy, które ułatwiają dogłębną ich poznanie. Z tymi przewodnikami marzenia się spełniają.

Przewodniki z serii „Miasta Marzeń” mają powtarzalny układ, dzięki czemu posługiwanie się nimi jest proste i intuicyjne. W szczególny sposób zostały zaakcentowane w nich informacje bliskie polskiemu odbiorcy.

Część I, **Historia** – ukazuje dzieje miasta od najdawniejszych czasów aż po dzień dzisiejszy.

Część II, **Wademekum** – prezentuje osobliwości miasta, lokalne specjały, tradycje i jego niezwykłych mieszkańców.

Część III, **Zwiedzanie** – proponuje trasy, którymi najlepiej udać się na podbój miasta. Autorzy zatroszczyli się o to, by turystom nie umknął żaden szczegół wart poznania, a miejskie szlaki turystyczne wytyczyli tak, by podczas aktywnego zwiedzania mogli pozwolić sobie na chwilę wytchnienia od zgiełku miasta.

Rady dla podróżnych – w tej części znalazły się praktyczne rady, jak poruszać się po mieście, jakiej skosztować kuchni i gdzie najwygodniej się zatrzymać. Cennym uzupełnieniem są liczne wskazówki, które nawet w obcym kulturowo miejscu pozwolą poczuć się bezpiecznie.

Opisy najbardziej interesujących obiektów w części **Zwiedzanie** zostały opatrzone odsyłaczami do kolorowych planów i map, a ikonka w górnym rogu strony informuje, gdzie szukać mapy.



Autor

Autorem przewodnika jest Piotr Orechwo, podróżnik i kulturoznawca. Od ponad 20 lat podróżuje zafascynowany kulturami i krajami całego świata. Po kilku latach spędzonych na podróżach po Azji, ponad 6 lat mieszkał w Meksyku. Przez pewien czas przebywał na Karaibach, wielokrotnie odwiedzając Kubę i Hawanę zarówno podczas prywatnych podróży, jak i oprowadzając polskie grupy turystyczne. Wśród wielu miejsc odwiedzonych na Kubie, Hawana od pierwszej podróży zrobiła na nim szczególne wrażenie. Poza niecodzienną architekturą, zachwylił się również jej wspaniałymi mieszkańcami, którzy pomimo trudnej historii i problemów dnia powszedniego potrafią czerpać radość z życia.

Jest też autorem reportaży i artykułów podróżniczych, współautorem programu telewizyjnego i przewodnika po Meksyku. Efektem fascynacji bliższymi podróżami był przewodnik *La Salette*, który ukazał się w 2011 r.

Autor pragnie podziękować przyjaciołom z Polski i Hawany, którzy swoją pomocą i radą przyczynili się do powstania niniejszego przewodnika.

Historyczne
zabudowania Hawany.

Hawana



► Plany

Hawana
przednia wyklejka

Habana Vieja
i Centro Habana
116–117

Vedado
176

Playa i Miramar
192

Poza centrum
198

► Wprowadzenie

Perła Karaibów 14

► Historia

Kalendarium 20

Czasy prekolumbijskie i odkrycie Kuby 24

Ataki piratów i ich następstwa 32

Rozwój Hawany w wiekach XVI–XVIII 38

Rozkwit gospodarczy na przełomie
XVIII i XIX wieku 46

Wojny o niepodległość 52

Pierwsze lata niepodległego państwa 58

Pod rządami Fidela Castro 64

► Wademekum

Życie codzienne w Hawanie 78

Coś dla ducha i ciała 82

Życie kulturalne Hawany 88

Muzyka i taniec 92

Najsłynniejsi mieszkańcy Kuby 98

► Zwiedzanie

Wprowadzenie 112

Stara Hawana (Habana Vieja) 118

Centrum Hawany (Centro Habana) 154

Vedado 174

Playa i Miramar 190

Poza centrum 196

► Okiem znawcy

José Julián Martí y Pérez 153

Santeria 202

► Rady dla podróżnych 211

















Perła Karaibów

*Doskonała pogoda, wiekowe zabytki
i wspaniali ludzie zachęcają do odwiedzenia
Hawany. To miasto na egzotycznej wyspie
jest zapowiedzią niecodziennej przygody.*

Hawana będąca stolicą wyspiarskiej Kuby jest zwierciadłem odbijającym w sobie najbardziej wyraziste cechy całej wyspy. Odnowiona starówka zachwyca kolonialnymi budynkami, uroczymi restauracjami i dobiegającą zewsząd muzyką, w rytm której niezwykle wdzięcznie poruszają się Kubańczycy. Na nadbrzeżnej promenadzie zwanej Malecón orzeźwiająca bryza morska przynosi wytchnienie od tropikalnych upałów, a budynki wznoszące się wzdłuż drugiej strony drogi wzbudzają zachwyt. Najciekawsze pod względem architektonicznym Stare Miasto, w większości zamknięte dla ruchu samochodowego, zachęca do niespiesznych spacerów. Dzięki wpisaniu hawańskiej starówki i okolicznych fortec na listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO w 1982 r. oraz nieustającym wysiłkom Historyka Miasta, Stare Miasto zaczyna odzyskiwać dawny blask Perły Karaibów.

Z drugiej strony siermiężna, socjalistyczna rzeczywistość, aplikowana na wyspie i stolicy od ponad pięćdziesięciu lat, odcisnęła na niej swoje głębokie piętno. Prawie całkowity brak prywatnej własności i inicjatywy oraz wszechobecny brak środków finansowych powodują, że poza odnowionym centrum starówki duża część miasta jest w opłakanym stanie. Wystarczy odejść nieco od utartych szlaków spacerowych, aby zobaczyć prawdziwe życie przeciętnego mieszkańca Hawany oraz czekające na swoją kolej w planach renowacji stolicy przeświecne kiedyś wspaniałe kamienice.

Gość przybywający do stolicy Kuby od razu ma wrażenie, że znalazł się w innym świecie. Gorące, wilgotne powietrze przesycone aromatycznym zapachem, już po wyjściu z samolotu uświadamia, że znajdujemy się na Karaibach. Na lotnisku, poza coraz częściej pojawiającymi się współczesnymi samochodami, można dostrzec zabytkowe wręcz taksówki z początku ubiegłego wieku. Podróż takim środkiem lokomocji wydaje się przejażdżką wehikułem czasu, przenoszącym zarówno w czasie, jak i w przestrzeni.

Na poprzednich stronach: zabytkowe samochody wciąż są charakterystycznym elementem hawańskich ulic; Plaza Vieja nocą; pozostałości twierdzy La Fuerza.

Po prawej: kolonialny budynek w Hawanie.



Stolica Kuby nie byłaby jednak magicznym miejscem, gdyby nie jej mieszkańcy. *Habaneros* to wspaniali i niezwykle dumni ludzie. Pomimo że zmagają się na co dzień z trudnymi warunkami życia, zachowali niezwykłą pogodę ducha. A ich niesamowite przywiązanie do muzyki i tańca powoduje, że każda wizyta w restauracji, klubie lub w dyskotece staje się niezapomnianym przeżyciem, znacznie bardziej wyrazistym i radosnym niż w innych krajach Ameryki Łacińskiej. Poza tym duża liczba wszelakich festiwali i świąt obchodzonych tutaj praktycznie przez cały rok, stanowi doskonałe uzupełnienie atrakcji, które oferuje Hawana.



Powyżej: patio kolonialnego domu w Hawanie.

Po prawej: hawańska uliczka.

Na następnych stronach: przed Kapitołem.







Najważniejsze daty

Ok. 2000 lat temu Przybycie Indian Taino na Kubę.

28 października 1492 Odkrycie Kuby przez Krzysztofa Kolumba.

1514 Pierwsza próba założenia Hawany w okolicach dzisiejszego Batabanó.

1519 Założenie Hawany;
symboliczna msza pod drzewem *Ceiba*.

Lipiec 1555 Francuski pirat Jacques de Sores pustoszy Hawanę.

1577 Powstanie fortocy Castillo de la Real Fuerza.

1592 Wybudowanie kanału doprowadzającego wodę – Zanja Real (Kanał Królewski).

8 października 1607 Hawana zostaje stolicą Kuby.

1630–1640 Prace kończące budowę fortocy Castillo de Los Tres Reyes del Morro.

Ok. 1740 Ukończenie budowy murów obronnych otaczających miasto.

12 sierpnia 1762–6 czerwca 1763

Hawana w rękach Anglików.

1790 Zbrojne powstanie na Haiti i zniszczenie plantacji trzciny cukrowej. Kuba przejmuje przodującą rolę w produkcji cukru.

1817 Dekret rządu hiszpańskiego zachęcający do osadnictwa na Kubie.

1800–1865 Na Kubę przybywa ok. 400 tys. czarnych niewolników.

1834–1838 Ambitne projekty rozbudowy miasta za czasów gubernatora Miguela Tacóna.

1837 Oddanie do użytku jednej z pierwszych kolei na świecie łączącej Hawanę z Bejucal.

1847–1861 Do Hawany i w okolice przybywa ok. 48 tys. imigrantów chińskich.

1848 Zainstalowanie gazowych latarni na ulicach Hawany.

1862 Pierwsza linia tramwajowa.
Początek rozbiórki murów obronnych.

10 października 1868 *Grito de Yara* (*Okrzyku z miasta Yara*) – początek pierwszej wojny o niepodległość.

10 lutego 1878 Podpisanie paktu z Zanjón kończącego walki.

26 sierpnia 1879–wrzesień 1880 Kolejny zryw niepodległościowy nazywany Małą Wojną.

Lata 90. XIX w. Hawana oraz cały kraj w ruinie, coraz większe inwestycje amerykańskie.

24 lutego 1895 Wznowienie walk o niepodległość.

1895/1896 Oddziały powstańcze docierają w okolice Hawany.

1896 Powstanie pierwszych *reconcentrados* – zamkniętych obozów, w których ginie ok. 400 tys. osób.

15 lutego 1898 Eksplozja zcumowanego w Zatoce Hawańskiej amerykańskiego okrętu „Maine” staje się pretekstem przyłączenia się USA do wojny.

Wrzesień 1898 Wojna amerykańsko-hiszpańska na terytorium Kuby.

10 grudnia 1898 Zawarcie traktatu pokojowego w Paryżu między Hiszpanią a USA, w efekcie którego wyspa przechodzi w ręce amerykańskie.

1901 Wytyczenie i zaprojektowanie reprezentacyjnej promenady Malecón.

20 maja 1902 Oficjalne przekazanie władzy Kubańczykom. Początek marionetkowych rządów w Hawanie.

1920 Ukończenie okazałego Pałacu Prezydenckiego w Hawanie.

1927 Zamknięcie uniwersytetu w Hawanie na skutek protestu studentów przeciwko krwawej dyktaturze Gerarda Machado.

1929 Powstanie najbardziej charakterystycznego budynku Hawany – Capitolio Nacional.

8 września 1933 Atak na Hotel Nacional, gdzie schronili się oficerowie związani z Machado.

1938 Powstaje urząd Historiador de la Ciudad de la Habana (Historyka Miasta Hawany), którego celem jest ochrona zabytkowych budynków miasta.

1940 W wyborach prezydenckich zwycięża Fulgencio Batista.

10 grudnia 1957 Uroczyste otwarcie hotelu Riviera, wówczas głównej kwatery mafii.

26 lipca 1953 Atak rewolucjonistów dowodzonych przez Fidela Castro na koszary Moncada.

1 stycznia 1959 Zwycięstwo rewolucji i Fidela Castro.

17 kwietnia 1961 Inwazja w Zatoce Świń.

Październik 1962 Kryzys rakietowy.
Świat staje na krawędzi wojny atomowej.

Lata 70. XX w. Rozbudowa dzielnic Vedado i Miramar.

1977 Wpisanie Hawany przez rząd kubański na listę pomników narodowych.

1 kwietnia 1980 Zajęcie ambasady Peru w Hawanie przez zdesperowanych Kubańczyków.

1982 Wpisanie Starej Hawany na listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO.

1991 Rozpad ZSSR. Koniec radzieckiej pomocy dla Kuby wywołuje gigantyczny kryzys gospodarczy, Kuba wchodzi w okres *Periodo Especial en Época de Paz* („Specjalny Okres w Epoce Pokoju”).

Lata 90. XX w. Powstają hotele Meliá Cohiba, Meliá Habana oraz szpital Ameijeiras

1993 Początek renowacji Plaza Vieja.

Styczeń 1998 Hawanę i inne miasta Kuby odwiedza Jan Paweł II.

24 lutego 2008 Fidel Castro ustępuje ze stanowiska, na Przewodniczącego

Rady Państwa zostaje wybrany jego brat Raúl Castro.

10 października 2011 Poważne zmiany w prawie, Kubańczycy mogą sprzedawać i kupować mieszkania.

2011/2012 Kontynuacja renowacji poszczególnych budynków na Malecón i Starym Mieście.

28 marca 2012 Msza św. celebrowana przez Benedykta XVI na placu Rewolucji w Hawanie.



Forteca El Morro o zachodzie słońca.





Czasy prekolumbijskie i odkrycie Kuby

Kuba przed przybyciem Europejczyków zamieszkała była przez Indian, spośród których najlepiej udało się poznać plemię Taino.

Najstarszymi mieszkańcami Kuby były ludy należące do plemion **Guanajatabey** (guanahatabej) i **Ciboney** (siboney), zamieszkujące wyspę od ok. 4000 lat p.n.e. Niestety w związku z faktem, że nie przetrwały one kolizacji Kuby, niewiele na ich temat wiadomo. Pewne jest jednak, że zadomowiły się przede wszystkim w zachodniej części wyspy oraz że były to plemiona zbieracko-łowieckie. Ich pożywieniem były przede wszystkim ryby, ale też żółwie, hutie (gryzonie, nieco przypominające nasze nutrie bądź świnki morskie), manaty i skorupiaki. Z muszli strombus ludy te wyrabiały narzędzia i ozdoby. Członkowie plemienia najprawdopodobniej żyli w niewielkich grupach, ukryci w jaskiniach, o czym świadczy nazwa Ciboney, w języku późniejszych Indian Taino oznaczająca mieszkańca jaskini.

Z pewnością posługiwali się innym językiem bądź narzeczem niż Indianie Taino, z którymi Hiszpanie byli w stanie się porozumieć. Nie do końca też wiadomo, czym różniły się te dwa plemiona. Zdarzało się nawet, że obie nazwy były używane zamiennie w odniesieniu do jednego ludu zamieszkującego Kubę przed pojawieniem się Taino. Niestety, niedługo po przybyciu Hiszpanów plemiona te całkowicie wymarły.

Obecnie częściowych informacji o tajemniczych mieszkańcach Kuby dostarczają wykopaliska, na których – w przeciwieństwie do innych stanowisk archeologicznych – nie odnaleziono wyrobów ceramicznych.

Indianie Taino

Znacznie lepiej udało się poznać lud **Taino** (nazwa Taino, w języku Indian oznacza „dobrych ludzi”), który w momencie przybycia Hiszpanów na Kubę stanowił około 9/10 rdziennej populacji całej wyspy. Indianie Taino należeli do większej

grupy ludu Arawak mieszkającego w Ameryce Południowej i Środkowej. Część z nich dotarła do basenu Morza Karaibskiego około 500 r. n.e., przybывая na Hiszpanię (dzisiejsze Haiti) i mniej więcej 500 lat później osiedliła się na Kubie. Był to lud zdecydowanie lepiej zorganizowany społecznie i kulturowo niż Indianie Ciboney i Guanajatabey. Poza rybołówstwem plemię to zajmowało się rolnictwem, uprawiając maniok, kukurydzę, fasolę, słodkie ziemniaki, orzeszki, guajawę, tytoń oraz bawełnę. Poza tym zdobywało pożywienie, polując na węże, ptactwo i hutie.

Taino mieszkali w niewielkich wioskach, w których zazwyczaj znajdowało się 7–8 domów, choć zdarzały się większe osady liczące nawet po kilkaset zabudowań. Osady takie powstawały albo nad brzegiem morza, albo wewnątrz lądu, w dolinach rzecznych. Pośrodku wioski mieścił się plac pełniący funkcję przestrzeni publicznej, na którym odbywały się rytualne tańce oraz lokalne obrzędy. Przy placu zazwyczaj stał dom miejscowego kacyka – wodza wioski. Był on większy i wystawniejszy od pozostałych. Poza tym że mieszkał w nim wódz, odbywały się w nim spotkania starszyny, odprawiano rytuały religijne oraz zapraszano do niego wyjątkowych gości.

Domy o przestronnych i przewiewnych wnętrzach zbudowane były z drewnianych bali zadaszonych strzechą. Do dzisiaj podobne obiekty, zwane **bohíos**, można spotkać w zachodniej części Kuby. Zazwyczaj były na tyle duże, by mogły pomieścić ok. 10 osób. Co ciekawe, Indianie spalali na kawałkach materiału wykonanego z bawełny, rozwieszonych między dwoma belkami. Takie wiszące łóża nazywali **hamacas** (warto

Na poprzednich stronach: uliczna sprzedaż obrazów dla turystów jest okazją do nabycia dzieł rodzimych artystów.

Po prawej: rekonstrukcja domu Indian Taino.





Gigantyczna rzeźba przedstawiająca Indianina z plemienia Taino.

w tym miejscu zaznaczyć, że to właśnie karaibscy Indianie wynaleźli hamaki).

Wodzowie większych osad zabiegali o poszerzenie swoich wpływów na inne tereny, w związku z czym prowadzili szeroko zakrojoną akcję pozyskiwania sojuszników, między innymi dzięki właściwym aliansom rodzinnym. Nawiązywanie tego typu sojuszy ułatwiało prawo zwyczajowe, pozwalające na posiadanie przez kacyka nawet 30 żon. Dzięki małżeństwom jego władza obejmowała wiele wiosek, które były zarządzane przez podlegających mu niższych rangą przywódców. Kacykowie dziedziczący władzę po kądzieli byli zwierzchnikami politycznymi i religijnymi osady. Co ciekawe, niektórzy z nich często się odwiedzali, składając sobie nawzajem dary oraz zabiegając o pomyślną współegzystencję. Zwierzchnik wielu wiosek miał oczywiście znacznie większy zakres władzy i mógł na przykład zażądać od poddanych daniny w postaci produktów rolnych lub pracy na jego rzecz.

Indianie Taino wyrabiali przepiękne ozdoby ze złota, a właściwie częściej ze stopu złota, srebra i miedzi, nazywanego **guanin**. Inne ozdoby

używane przez lokalną arystokrację wykonywane były z muszli, kości zwierzęcych oraz kolorowych kamieni szlachetnych i półszlachetnych. Wykorzystywano również bawełnę do wyrobu tkanin, z których szyto lekkie odzienie. Z drewna powstawały przeróżne rzeźby, najczęściej przedstawiające miejscowe bóstwa, a także niezwykle piękne i ważne dla Taino trony – **duhos**, zwykle przepięknie zdobione inkrustacjami z kamieni szlachetnych. Na nich właśnie zasiadali kacykowie. Poza prestiżem, miały być one swego rodzaju portalami do świata mistycyzmu i wiary. Zaproszenie gościa do zajęcia miejsca na takim tronie było wyrazem gościnności oraz szacunku. O zajęcie miejsca na **duho** został poproszony między innymi Krzysztof Kolumb podczas odwiedzin u jednego z kubańskich wodzów.

Jak twierdzi Nicholas J. Saunders w *The Peoples of the Caribbean*, Indianie Taino ozdabiali swe ciała kolczykami i wisiorami, nosząc je w uszach, wargach i nosach. Twarze natomiast pokrywali tatuażami, a ciała na różne okoliczności malowali naturalnymi farbami w kolorach czarnym, białym i czerwonym. Według relacji

Hiszpanów byli przystojni, dobrze zbudowani, o długich, czarnych włosach.

Piękne złote ozdoby oraz szlachetne kamienie były oczywiście towarem ze wszech miar pożądanym przez białych odkrywców i jak miała pokazać przyszłość, przyniosły zagładę niejednemu plemieniu na podbitych ładach. Sami Indianie – przynajmniej na początku – chętnie obdarowywali gości cennymi kruszcami i tak na przykład Krzysztof Kolumb w trakcie jednej z wizyt u kacyka na Hispanioli otrzymał w darze piękną inkrustowaną złotą maskę oraz złotą koronę. W zamian podarował mu europejskie szklane paciorki i wełnianą czapkę.

Wierzenia Taino

Mieszkańcy osad budowanych przez Indian Taino gromadzili się podczas wspólnych rytuałów religijnych – modlitw, śpiewów i tańców, tak zwanych *areítos* – najczęściej na głównym placu lub w domu kacyka. Inną formą wspólnych spotkań była rytualna gra w piłkę – *batey*, odbywająca się na prostokątnym boisku. Uczestnicy biorący bezpośredni udział w grze dzielili się na dwie „drużyny”, rozstawiając się po dwóch na przeciwstawnych końcach boiska. Podczas *batey* zawodnicy starali się przebić na drugą stronę piłkę wykonaną z żywicy, o podobnych właściwościach co amazoński kauczuk. Do przebijania używano ramion, łokci, bioder i kolan, ale zakazane było uderzanie piłki dłońmi i stopami. Widowisku przyglądali się mieszkańcy wioski, siedzący na ziemnych wałach zbudowanych wzdłuż boiska. Sam wódz wioski zajmował miejsce na ozdobnym tronie *duho*. Podobna rytualna gra w piłkę znana jest w całej Mezoameryce pod nazwą *pelota* i to najprawdopodobniej właśnie stamtąd przywędrowała na Kubę.

Indianie Taino byli animistami – ich wiara pochodziła od Indian Ameryki Południowej, którzy wierzyli, że otaczający ich świat zasiedlają bogowie i duchy. Wierzenia te zostały jednak zaadoptowane do nowych realiów i na przykład oddawano cześć psom zamiast jaguarowi, który na Kubie nie występuje. Podobnym kultem otaczano również nietoperze i żaby. Drzewa natomiast postrzegano jako mosty łączące świat ziemski z niebiańskim, stąd pewnie wzięła się wiara, że były zasiedlane przez duchy zmarłych. Pośrednikami między mieszkańcami osad a mi-



Rzeźba przedstawiająca Indian Taino grających w *batey*.

stycznym światem duchów i bogów, nazywanym przez Taino *zemís*, był kacyk oraz szamani. Wierzono bowiem, iż posiadają oni zdolności pozwalające na lepsze zrozumienie rzeczywistości i potrafią dostrzegać zależności łączące świat realny z duchowym.

Szamani pośredniczyli między sferą ludzką a boską poprzez różne skomplikowane rytuały, a w celu osiągnięcia mistycznego stanu ducha korzystali z tajemniczego środka *cohoba*, wdychowanego do nosa przez drugiego szamana. Miał on właściwości odurzające i wedle wierzeń pozwalał na kontakt z zaświatami. Indianie Taino wierzyli, że ich przywódcy duchowi mogą przepowiadać przyszłość, zmieniać swoją postać (na przykład przeobrażać się w różne zwierzęta), odpędzać choroby bądź też zsyłać na wrogów nieszczęścia. Wierzyli również, że światy bogów i ludzi są wzajemnie powiązane, czego dowodzą ich mity wyjaśniające najważniejsze tajemnice egzystencji, a więc odpowiadające na pytania skąd wziął się człowiek oraz jaka była w tym rola bogów, których przedstawiano w formie antropomorficznych rzeźb wykonanych



Krzysztof Kolumb odkrywa nowe ziemie.

najczęściej z drewna, ale też kamienia, muszli, ceramiki lub kości. Ponadto wedle tych wierzeń dusza zmarłej osoby mogła odrodzić się w zwierzęciu bądź w roślinie, stąd oddając cześć bogom lub przodkom, zapewniano sobie pomyślność, zdrowie, potomstwo lub obfite plony.

W społeczności rolniczej najważniejszym bóstwem był **Yúcahu**, bóg obfitych plonów i mnioku będącego najważniejszą uprawą. Jego żeńskim odpowiednikiem była **Atabey**, czyli Matka Wód wiązana z życiodajnymi strumieniami, rzekami i deszczem. Modlono się do niej z prośbą o szczęśliwe rozwiązanie oraz kobiecą płodność. Swoje bóstwo miały również gwałtowne huragany, które do dziś nawiedzają ten region. Była nią **Guabancex**, Pani Wiatrów i Bogini Huraganów.

Niewiele wiadomo o wojnach, jakie toczyli ze sobą Taino. Postrzegani oni byli przez Hiszpanów jako przyjacielski i spokojny lud, co być może wynikało z przeciwstawienia ich Karaibom, którzy najeżdżali wyspy Morza Karaibskiego, w tym również Kubę, grabiąc osady tubylców i porwijąc kobiety. Przed przybyciem Hiszpanów Taino wielokrotnie musieli sta-

wiać opór tym wojowniczym ludom, w związku z czym zaczęli upatrywać w Europejczykach nowego, silnego sprzymierzeńca. W ich interesie leżało więc przedstawienie dotychczasowych wrogów w jak najgorszym świetle i stąd zapewne wzięły się przerażające opowieści o kanibalizmie Karaibów.

Taino, którzy na swój sposób szczęśliwie zamieszkiwali Kubę i kilka innych wysp w basenie Morza Karaibskiego, wiedli tradycyjne życie do początku XVI wieku, dopóki nie pojawili się Hiszpanie.

Odkrycie wyspy i osadnictwo hiszpańskie

Kuba zawdzięcza swoje odkrycie Krzysztofowi Kolumbowi, jednemu z największych podróżników przełomu XV i XVI wieku, a więc okresu, gdy konkurencja w odkrywaniu nieznanego jeszcze Europie Nowego Świata była ogromna. To jednak Kolumb jako pierwszy, swym uporem i niezłomną postawą zarówno podczas organizowania wyjazdu, jak i w jego trakcie udowodnił, że na ogromnym oceanie i Azji świat się nie kończy. Uwierzył teorii Ptolemeusza, że Ziemia jest okrągła i że płynąc na zachód, można dotrzeć do Indii – kraju o ogromnych możliwościach i wielkich bogactwach, takich jak nieprzebrane zapasy pożądanых przypraw. Droga morską wzdłuż brzegów Afryki odkryta przez Bartolomeu Diaza w 1488 r., była bardzo długa i niebezpieczna. Jeszcze trudniejsza okazywała się droga lądowa prowadząca przez niespokojne tereny, ogarnięte wewnętrznymi konfliktami i zajęte przez muzułmanów. W związku z czym odkrycie drogi morskiej do Indii wiodącej przez Wielkie Morze, jak wtedy nazywano Ocean Atlantycki, było bardzo kuszące.

Krzysztof Kolumb, wypływając 3 sierpnia 1492 r. z Palos w Hiszpanii, nie przypuszczał jednak, że w trakcie poszukiwania morskiej drogi do Indii odkryje nieznane dotychczas wyspy i nowy kontynent. W podróż wyruszyły trzy statki: „Santa Maria”, „Pinta” i „Niña”, na pokładach których znajdowało się 90 doświadczonych marynarzy. Po drodze zatrzymano się na Wyspach Kanaryjskich, aby naprawić drobne uszkodzenia. Po siedmiu tygodniach niebezpiecznego rejsu, kiedy wydawało się, że zbuntowana załoga zmusi kapitana do zawrócenia z obranego kursu, oczom

marynarzy ukazał się ląd. 12 października 1492 r. Kolumb wraz z towarzyszami przybił do wyspy, którą nazwał San Salvador (Święty Zbawiciel). Była to jedna z wielu wysp archipelagu Antyli. Wtedy też po raz pierwszy nastąpił kontakt z miejscową ludnością. Kolumb przekonany, że dopłynął do Indii, nazwał ich Indianami.

Przez kolejne kilka tygodni odkrywca płynąc na okręcie flagowym „Santa Maria”, wraz z pozostałymi dwoma statkami podróżował od wyspy do wyspy, poznając okolicę i lokalnych mieszkańców. 28 października 1492 r., po ponad dwóch tygodniach żeglugi, dotarł do wschodnich wybrzeży Kuby. Do dzisiaj nie ma pewności, gdzie dokładnie wylądował, chociaż za najpewniejsze uznaje się miejsce w okolicach dzisiejszego miasteczka Baracoa. Na wzgórzu nieopodal niego znajduje się krzyż, który miał rzekomo pozostawić sam Kolumb. Ostatnie badania oparte na pomiarze izotopu węgla C14 dowiodły, że krzyż pochodzi z czasów odkrycia Kuby, więc lokalizacja Baracoa jako pierwszego miejsca lądowania Hiszpanów wydaje się bardzo prawdopodobna.

W 1509 r. powstała pierwsza mapa opisująca brzegi wyspy, natomiast pierwszą stałą osadę na lądzie kubańskim założył Diego Velázquez de Cuéllar w Baracoa w 1511 r. Wraz z 300 ludźmi i niewolnikami afrykańskimi starał się poszerzyć wpływy hiszpańskie. Mniej więcej w tym czasie na wyspę dotarł z pobliskiej Hispanioli wódz Indian Taino, **Hatuey**. Wiedząc, jakich okrucieństw Hiszpanie dokonali na jego plemieniu, stał się ostrzec i zjednoczyć Indian zamieszkujących Kubę. Spowodowało to wybuch rebelii przeciwko coraz bardziej panoszącym się przybyszom. Walka była zażarta, jednak krótka. Hatuey został pojmany, a oddziały Indian pokonane. Przywódcę rebelii skazano na śmierć przez spalenie na stosie. Kiedy zgodnie ze zwyczajem, przed wykonaniem wyroku śmierci zapytano go, czy chciałby przejść na chrześcijaństwo i dzięki temu trafić do nieba, miał spytać, czy są tam Hiszpanie. Po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi odparł, że wybiera choćby i piekło, byleby ich tam nie było.

Hiszpanie zakładający nowe miasta systematycznie wypierali z podbijanych terenów ich rodzimych mieszkańców, jednak po upadku powstania Hatueya Indianie nie byli już w stanie przeciwstawić się dobrze uzbrojonym i wyszko-



Pánfilo de Narváez.

lonym konkwistadorom. Ci zaś zajmowali coraz to nowe tereny, niejednokrotnie bestialsko mordując pokonanych Indian lub zmuszając ich do niewolniczej pracy. Szczególnym okrucieństwem w dziejach zapisał się również założyciel Hawany, **Pánfilo de Narváez**.

Bartolomé de Las Casas, jeden z konkwistadorów i zarazem późniejszy obrońca czerwono-skórych, będący świadkiem licznych krwawych pogromów, w swoich pismach wspomina między innymi o zamordowaniu z zimną krwią grupy około 300 Indian, którzy przyszli do Hiszpanów z jedzeniem i darami. Wśród nich były kobiety i dzieci.

Opanowanie Kuby zajęło Hiszpanom niecałe trzy lata. Wśród konkwistadorów było wielu dowódców znanych dzięki późniejszym wyprawom do Nowego Świata, w tym m.in. Hernán Cortés, który podbił Meksyk. Po pokonaniu Indian Diego Velázquez de Cuéllar nakazał założenie siedmiu *villas* (miast): Baracoa, Santiago de Cuba, Bayamo, Puerto Príncipe (obecne Camagüey), Sancti Spiritus, Trinidad de Cuba i Hawanę. Na stolicę nowego łądu wyznaczono Santiago de Cuba.



Pojmanie Indianina przez grupę konkwistadorów.

Tragiczne losy kubańskich Indian

Poza Hiszpanami i Kreolami w początkowym okresie rozwoju miasta i w ogóle zasiedlania Kuby, zamieszkiwali ją rdzenni mieszkańcy – **Indianie**. Przypuszcza się, że kiedy Kolumb odkrył Kubę, była ona zamieszkana przez około 300 tys. Indian (są to dane szacunkowe i często różne źródła podają dosyć rozbieżne liczby). Niestety, agresywna polityka kolonizacyjna spowodowała, że populacja Indian dramatycznie malała. Do dużej śmiertelności autochtonów przyczyniły się również nadużycia w stosowaniu tzw. *encomiendy*. Był to system podobny do znanej z naszej historii pańszczyzny, nakazujący Indianom przepracowanie określonej liczby dni na rzecz przypisanego mu właściciela ziemskiego oraz płacenia odpowiedniego trybutu. W zamian Indianie mieli być nawracani. W praktyce jednak dochodziło do poważnych nadużyć tego prawa i tubylcy pracowali niewolniczo na rzecz swojego pana. Praktyka nawracania na katolicyzm również miała się

nijak do teorii, gdyż nie będąc zwalniani z pracy na czas nauk, nie mieli nawet szans zapoznać się z ideą chrześcijaństwa.

W skrajnych przypadkach dochodziło nawet do aktów agresji ze strony bogatych latyfundystów wobec kleru, który upominał się o terminowe zwalnianie Indian z pracy (aby móc ich nawracać!). Kiedy okazało się, że na skutek dużej śmiertelności rodzimych mieszkańców Kuby zaczyna brakować rąk do pracy, w 1530 r. zniesiono nadużywany system *encomiendy*. Było jednak zbyt późno, aby uratować populację wymierającą z powodu nieprzyzwyczajenia do ciężkich warunków pracy, wyzysku i niewoli. Reszty dokonywały choroby przywleczone z Europy, na które Indianie byli całkowicie nieodporni. Umierali masowo na ospę, odrę, a nawet przeziębienie. Dość powiedzieć, że po ok. 30 latach od odkrycia Kuby, autochtonów na wyspie prawie już nie było.

Założenie Hawany

Pierwsza próba założenia miasta w okolicach dzisiejszej Hawany miała miejsce w 1514 r. Dokładna data nie jest jednak znana, bowiem zapisy o tym wydarzeniu uległy zniszczeniu w czasie jednego z wielu ataków pirackich na Hawanę. Kolejnej próby założenia nowego miasta podjął się Pánfilo de Narváez, który z niewiadomych przyczyn jako jego lokalizację wybrał okolice **Batabanó**, położone na południe od dzisiejszej Hawany, po drugiej strony wyspy. Było to miejsce niezwykle trudne do zasiedlenia ze względu na okoliczne bagna i ogromną ilość przenoszących choroby komarów. Osadę założono niedaleko wioski Indian, którymi dowodził kacyk Habaguanex. W niekorzystnych warunkach bytowych udało się Hiszpanom wytrzymać cztery lata, po czym postanowiono przenieść miasto około 50 kilometrów na północ.

Kolejna osada powstała najprawdopodobniej w 1518 r. na zachód od dzisiejszego centrum miasta, u ujścia rzeki Casiguagua (dzisiejszej Almenares), mniej więcej w miejscu, gdzie obecnie kończy się Malecón. Nowa lokalizacja wydawała się idealna do zamieszkania ze względu na dostęp do świeżej, słodkiej wody. Nie wzięto jednak pod uwagę faktu, że miejsce jest nisko położone, co wiązało się z dużym ryzykiem zalewania terenu przez wody Morza Karaibskiego w trakcie pływów i huraganów. Dlatego też niedługo potem po raz trzeci przeniesiono osadę. Tym razem wybór padł na miejsce położone u wejścia do rozległej zatoki nazywanej wówczas Puerto de Carenas, dzisiejszej Zatoki Hawańskiej.

Symbolicznego aktu założenia nowej osady dokonano w 1519 r. pod drzewem *Ceiba* (sejba, puchowiec), w miejscu obecnej El Templete, tuż obok głównego placu – Plaza de Armas. Wówczas też odprawiono z tej okazji mszę świętą. Chociaż rosnące obecnie w tym miejscu drzewo nie jest tym pierwotnym tylko prawdopodobnie jego szczepem, mieszkańcy Hawany otaczają je szczególną czcią. Zgodnie z tradycją, odwiedzający kładą pod nim „przeblągane monety”, dotykają pnia i szepczą swoje prośby lub też obchodzą drzewo trzy razy. Wszystkie te działania mają na celu zapewnienie pomyślności lub są wyrazem żalu za grzechy.

Początkowo osada składała się z prostych, wykonanych na wzór indiańskich **bohíos** do-



El Templete – miejsce założenia Hawany.

mów, zbudowanych z desek, rzadziej z glinianej cegły *adobe*, krytych strzechą. W połowie XVI w. było ich kilkadziesiąt, zaś mieszkańców około 60. Jednak odkrycie Prądu Zatokowego (Gólfströmu) oraz wyznaczenie przez Koronę Hiszpańską dokładnej trasy tzw. Carrera de Indias – „Drogi Indyjskiej”, na trasie której leżała właśnie Hawana, spowodowały przyspieszenie rozwoju niewielkiej osady. Dodatkowo Zatoka Hawańska, stanowiąca bezpieczne miejsce do zacumowania statków, zachęcała kapitanów hiszpańskich jednostek do zawijania właśnie tutaj i szczególnie w okresie między kwietniem a sierpniem pełna była statków. Czekał na dogodny moment do wypłynięcia przed nastaniem okresu huraganów, przygotowywały się one tutaj do dalszego rejsu w stronę Kadyksu. Dzięki obecności żeglarzy mieszkańcy Hawany bogacili się, sprzedając im produkty żywnościowe i oferując rozmaite usługi. W dalszym ciągu brakowało jednak pieniędzy i materiałów, aby niewielka osada mogła przeobrazić się w większe miasto.

Ataki piratów i ich następstwa

Dogodne położenie Hawany na morskich szlakach handlowych było dla niej zarówno błogosławieństwem, jak i przekleństwem. Coraz większe ilości statków pełnych bogactw z podbijanych kolonii stanowiły bowiem zachętę dla pirackich ataków na powstające miasto.

Od momentu podboju Meksyku przez Cortésa w 1521 r. przez Hawanę zaczęły przepływać karawele wiozące do Hiszpanii zrabowane Indianom kosztowności. Zdawało się, że na statkach brakowało już miejsca, stąd też wielokrotnie część z przewożonych bogactw zostawiano w Hawanie, która szybko zyskała sławę „szkatułki pełnej kosztowności”. Co więcej – szkatułki, którą łatwo otworzyć. W związku z tym u wybrzeży coraz częściej dostrzegano statki piratów.

Jeden z poważniejszych ataków miał miejsce w 1538 r. Wtedy do Zatoki Hawańskiej zbliżyły się dwa francuskie statki pirackie. Cumujące w niej jednostki hiszpańskie wyruszyły za nimi w pogon, zrobiły to jednak tak nieudolnie, że niedługo później piraci zgubiwszy pościg, wrócili do pozbawionej ochrony Hawany, którą złupili i spalili. Piraci panoszyli się w mieście przez dwa tygodnie, pozostawiając po sobie zgliszcza.

Aby zapobiec ich atakom, około 1540 r. niedaleko wejścia do portu wzniesiono niewielką fortecę, La Fuerza Vieja. Na cyplu El Morro ustanowiono straż, która miała ostrzegać przed statkami piratów. Natomiast mieszkańcy otrzymali nakaz poruszania się po mieście z bronią, na wypadek niespodziewanej napaści. Zabezpieczenia te okazały się jednak niewystarczające.

Mimo zagrożenia ze strony piratów, dogodne położenie Hawany oraz jej zatoka zachęcały kapitanów coraz liczniejszych statków do rzucenia tutaj kotwicy. Aby uniknąć bezpośredniego ataku piratów na morzu, jednostki wiozące większe ilości drogocennych kruszców podróżowały w asyście hiszpańskich okrętów wojennych. Oczywiście dzięki wzrastającej popularności

portu miasto szybko zyskiwało na znaczeniu. W 1553 r. postanowiono przenieść siedzibę gubernatora Kuby z Santiago de Cuba do Hawany.

Atak pirata Jacques’a de Soresa

Po przeniesieniu stolicy do Hawany zagrożenie atakami piratów nie minęło. Największe straty przyniosło natarcie francuskiego pirata Jacques’a de Soresa. Ten pochodzący z Normandii żeglarz swoją karierę rozpoczynał u boku innego rozbójnika morskiego o nazwisku François Le Clerc, znanego jako „Drewniana Noga”. Piraci za swoją bazę wypadową wybrali Cayo Coco i Romano, położone w okolicach środkowej Kuby. W 1544 r. Le Clerc złupił Santiago de Cuba, w wyniku czego wzbogacił się o 60 tys. pesos oraz zrabował kosztowności, złoto, srebro i armaty. Jacques de Sores zachęcony powodzeniem swego kompana, postanowił zaatakować Hawanę.

10 lipca 1555 r. wczesnym rankiem strażnik pilnujący cypla El Morro zauważył zbliżającą się do Hawany karawelę. Wystrzałem armatnim ostrzegł mieszkańców miasta. Gubernator Gonzalo Pérez de Ángulo natychmiast wysłał konnych w stronę wybrzeża. Po zbadaniu sprawy wrócili oni z informacją, że statek przycumował niedaleko brzegu, kilka kilometrów na zachód od miasta (mniej więcej w miejscu, gdzie dziś znajduje się baszta San Lázaro). Usłyszawszy tę wiadomość, gubernator zabrał ze sobą kosztowności i wraz z najbliższymi uciekł do pobliskiej osady Indian w Guanabacoa.

Na straży miasta, w niewielkiej fortecy La Fuerza Vieja, pozostał radca miejski Juan de Lobera.

Po prawej: statek piracki na pełnym morzu.

Indeks

A

Acuario Nacional 192
Ambos Mundos 133
Antonelli, Bautista 36
Atabey 28

B

Batabanó 31
Bodeguita del Medio 125

C

CADECA 135
Callejón de Hamel 172
Camara Oscura 139
Capitolio Nacional 159
Casa de Africa 147
Casa de la Cruz Verde 138
Casa de la Obra Pia 148
Casa de Lombillo 121
Casa de los Científicos 165
Casa de los Condes de Jaruco 140
Casa del Conde de Bayona 122
Casa del Marqués de Aguas Claras 123
Casa del Marqués de Arcos 122
Casa Oswaldo Guayasamín 146
Castillo de la Real Fuerza 35, 129
Castillo de Los Tres Reyes del Morro 196
Castillo de Los Tres Reyes del Morro 36
Castillo de San Salvador de la Punta 167
Castillo del Príncipe 188
Catedral de San Cristóbal de la Habana 121
Cine Payret 161
Cine Yara 176
Cojímar 203
Convento de Santa Clara 148
Coppelia 174
Cuchillo 163

D

Deauville, hotel 171

E

Edificio Bacardí 158
Edificio Focsa 179
Embajada Rusa 192
Escuela Nacional de Ballet 166
Estación Central de Ferrocarriles 152
Estadio Panamericano 204

F

Finca Vigía 205
Floridita, El 135
Fortaleza de San Carlos de la Cabaña 199
Fuente de la India 161
Fundación Alejo Carpentier 126
Fundación Naturaleza y El Hombre 192

G

Gran Teatro de la Habana 156
Guabancex 28
Guanabacoa 201

H

Hospital Hermanos Ameijeiras 171
Hotel Nacional de Cuba 177
Hotel Tryp Habana Libre 176

I

Iglesia de San Francisco de Asís 142
Iglesia de San Francisco de Paula 151
Iglesia Jesús de Miramar 193
Inglaterra, hotel 157

M

Maqueta de la Habana 190
Memorial a José Martí 183
Ministerio de la Informática y las Comunicaciones 184
Ministerio del Interior 183
Monumento a Antonio Maceo 171
Monumento a Calixto García 181
Monumento a las Víctimas del Maine 178
Morro, El 35
Museo de Artes Decorativas 189
Museo de Asia 136
Museo de Automóvil 145
Museo de la Ciudad 128
Museo de la Orfebrería 132
Museo de la Revolución 167
Museo de las Ciencias Carlos Finlay 141
Museo de Simón Bolívar 136
Museo del Ron 144
Museo Nacional de Bellas Artes 158
Museo Napoleónico 188
Museo-Casa Natal de José Martí 152

N

Nerváez, Pánfilo de 29
Necrópolis Cristóbal Colón 184

P

Pabexpo 193
Palacio de las Convenciones 193
Palacio de los Capitanes Generales 127
Palacio de Matrimonios 165
Palacio del Segundo Cabo 129
Parque Almendares 190
Parque Central 157
Parque de la Fraternidad 161
Parque Lennon 177
Paseo de Martí 164
Pavillón Granma 169
Plaza de Armas 127
Plaza de la Catedral 120
Plaza Vieja 138

R

Rampa, La 174
Real Fábrica de Tabacos Partagás 162
Regla 200

S

San Salvador de la Punta 36
Santa Isabel, hotel 131
Santa María del Rosario 206
Sevilla, hotel 166
Sores, Jacques de 32

T

Taino 24
Teatro Nacional 184
Tejeda, Juan de 36
Templete, El 130
Torreón de la Chorrera 182
Torreón de San Lázaro 172
Tropicana 193

U

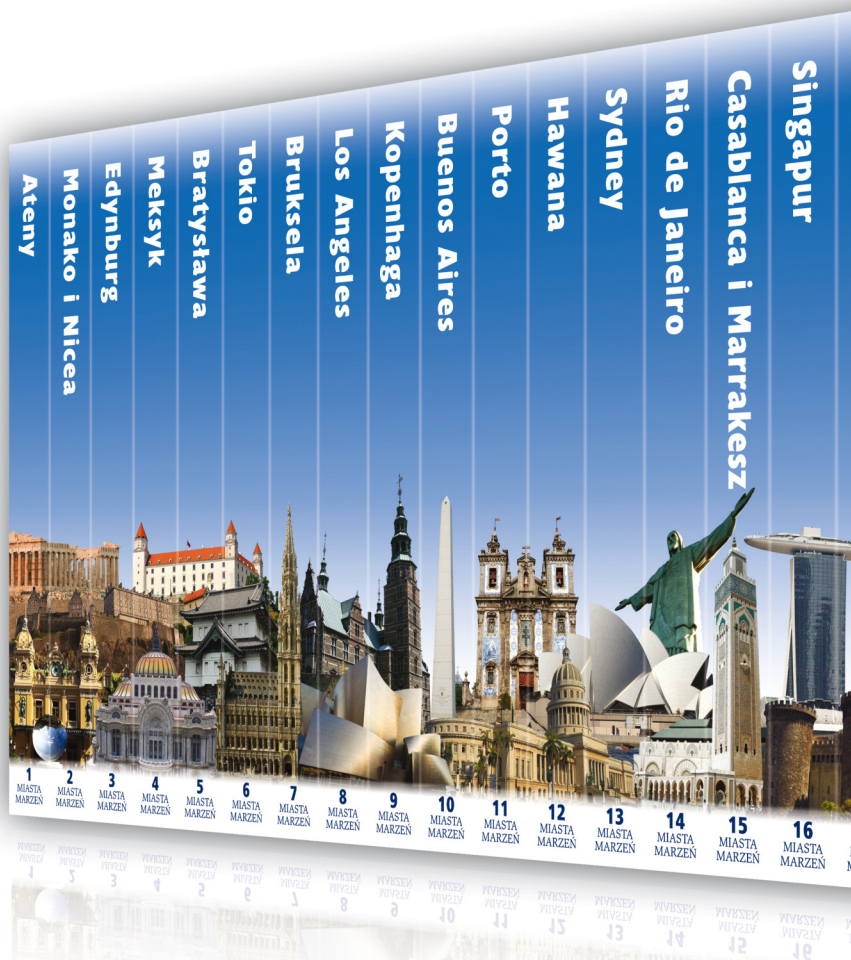
Universidad de la Habana 187

Y

Yúcahu 28

MIASTA MARZEŃ

To zaproszenie do niezwykłych podróży do wyjątk



owych zakątków świata



Co tydzień kolejna z 21 podróży

MIASTA MARZEŃ

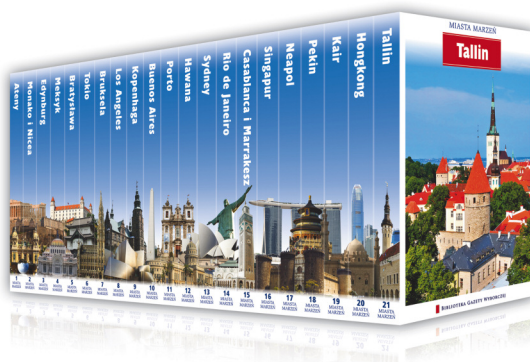
Hawana



Miasta Marzeń: 21 wyjątkowych zakątków świata • Dzieje, zabytki, ludzie
• Legendy, tradycje, osobliwości • Lokalne specjały, sprawdzone trasy,
praktyczne rady • 21 niezwykłych podróży z pewnym przewodnikiem.

W serii między innymi:

**Sydney, Rio de Janeiro, Casablanca i Marrakesz,
Singapur, Neapol, Pekin**



Patroni medialni:

gazeta
WYBORCZA.PL

Gazeta.pl

metro

**Radio
złoteprzeboje**

ISBN 978-83-61809-69-2



9 788361 809692

Cena książki 29,99 zł (w tym 5% VAT)

INDEKS 273619

Kolekcję lub brakujące tomy można zamówić na www.kulturalnysklep.pl lub pod numerem telefonu 801 130 000

Niedostępne w wersji demonstracyjnej.

Zapraszamy do zakupu

pełnej wersji książki

w serwisie

